

Krzysztof Michalski

O recepcji Heideggera

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 2 (26), 171-175

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

je” (30 500), „Zebra” (13 500). Czwarty okres, obejmujący lata 1959—1970, odznaczał się dużą ilością nowych tytułów, ale niewiele pism uzyskało popularność i uznanie poza granicami rodzimej uczelni czy środowiska.

Czasopisma studenckie w Polsce (1945—1970) są książką bardzo wartościową i powinny stać się wydarzeniem w środowisku młodych twórców kultury. Szczególne uznanie budzi praca redaktora tomu Andrzeja K. Waśkiewicza, autora metodologicznego wstępu, kilku szkiców monograficznych i może najcenniejszego tekstu — bibliografii wszystkich (oczywiście wszystkich odszukanych i zarejestrowanych) czasopism studenckich. Bibliografia ta ukazuje rozmiary ruchu czasopiśmienniczego środowisk akademickich w kraju po II wojnie światowej — doprowadzona do 1972 r. daje opisy 327 pism. Układ książki przejrzysty; w pierwszej części monografie środowisk, w drugiej ciekawie na ogół przedstawione wizerunki najciekawszych pism studenckich (razi tu opublikowanie brudnopisu Jerzego Leszina). Na końcu znajdują się konieczne w tego rodzaju publikacji indeksy: tytułów czasopism i nazwisk. Wartość książki podnosi obfity materiał ilustracyjny. Kończąc pozwólmy sobie na akcent liryczny — kilka fragmentów opisujących najwybitniejsze i najtrudniejsze przedsięwzięcia młodych twórców wywołuje prawdziwe wzruszenie, jak zawsze kiedy napotykamy ludzi działających wytrwale i bezinteresownie.

Krzysztof Dybciak

O recepcji Heideggera

Od pewnego czasu strumień nowo powstających książek wezbrał do rozmiarów powodzi. „Turgieniew raz ofiarował jej jedną ze swoich powieści” — wspomina swą babkę Bertrand Russel — „której jednak nigdy nie przeczytała, i uważała go jedynie za kuzyna jakichś swoich przyjaciół. Uświadamiała sobie, że pisze książki, ale to samo robili nieomal wszyscy inni”. Dzisiaj można by to powiedzieć z dużo mniejszą przesadą. Piszą wszyscy — o wszystkim. A jednak liczba stron napisanych o Heideggerze jest zjawiskiem bez precedensu. Trzeba wziąć do ręki wydawaną sukcesywnie przez Hansa-Martina Sassa bibliografię heideggerianów, by zdać sobie sprawę, o jak wielkie liczby tu chodzi! ¹ Około 4 tysięcy pozycji (do 1972 r.) literatury traktującej o Heideggerze. Prawie 300 przekładów na języki obce: francuski, angielski, hiszpański,

¹ H.-M. Sass: *Materialien zur Heidegger-Bibliographie 1917—1972*. Meisenheim am Glan 1975 Verlag Anton Hain.

czeski, japoński, fiamandzki, chorwacki, włoski, polski itp., itp. Niezmierna jest liczba dzieł uległych wpływowi myśli Heideggera, inspirowanych nią — i to nie tylko w kręgu filozofii akademickiej, lecz także teologii (tak protestanckiej, jak i katolickiej — dość wymienić Bultmanna, Tillicha, Rahnera, tzw. katolische Heidegger-Schule), psychologii i psychiatrii (Binswanger, Laing, Fraenkl, Boss i in.), teorii literatury (Staiger, Biemel i in.) — ba, nawet fizyki (C. F. von Weizsäcker) i zen (Tsujimura). A trzeba pamiętać, że Heidegger dalej żyje i tworzy — mimo 87 roku życia. Zresztą nawet dotychczasowy jego dorobek nie został w całości opublikowany; druk dzieł zebranych (ma być ich 70 tomów) dopiero się rozpoczyna.

Tak szerokie pole oddziaływania czyni myśl Heideggera zjawiskiem interesującym nie tylko dla akademickich filozofów. Jakie jest źródło tak wielkiej fascynacji? Co sprawia, że tak wielu ludzi nie może przejść obok niej obojętnie — i podejmuje ją, naśladuje, czy atakuje zażarcie? Być może, próbując zrozumieć dzieło Heideggera, dowiemy się czegoś więcej o świecie współczesnym — skoro dzieło to budzi w nim tak szerokie echo? Ale i echo to może nam powiedzieć coś o dziele, które je wywołuje; sposób recepcji nie jest bowiem obojętny dla samej myśli, która jest tej recepcji przedmiotem. Nie ma myśli „samej w sobie”, której sens byłby niezależny od sposobu, w jaki jest odbierana. Sens jakiejś myśli tworzy się dopiero w nieskończonym dialogu z coraz to nowym odbiorcą, nie jest po prostu odkrywany (lub wypaczany) w procesie recepcji — recepcja jest raczej procesem konstytucji tego sensu. Sens dzieła filozoficznego nie jest dany raz na zawsze, zawarty między okładkami książek i czekający tam tylko na ujawnienie — sens dzieła filozoficznego krystalizuje się w procesie komunikacji; a więc póki trwa ów proces, sens dzieła nigdy nie jest zamknięty i definitywnie ustalony. Dlatego losy doktryn filozoficznych nie są obojętne dla nich samych. Dlatego też historia recepcji, historia oddziaływania jakiejś myśli nie może być oceniana tylko z perspektywy rzekomej ortodoksji, w kategoriach poprawne — niepoprawne, autentyczne — wypaczone — bowiem każde stanowisko „ortodoksyjne”, nawet punkt widzenia samego autora, jest tylko jednym głosem w dialogu, jest tylko momentem nieskończonego procesu, w którym sens dopiero się tworzy.

Bibliografia heideggerianów jest więc nie tylko pomocą dla studiów akademickich. Jest książką niezbędną dla zrozumienia myśli filozofa ze Schwarzwaldy. Pokazuje bowiem zarysy i kierunki oddziaływania myśli Heideggera, zbiera wstępne dane do historii dialogu, w jaki została włączona — do historii, w której powstaje jej sens.

Bibliografia Sassa nie daje naturalnie wglądu w całość dotychczasowej recepcji Heideggera; ogranicza się do rejestracji i wstępnej

systematyzacji pism samego Heideggera, ich tłumaczeń na języki obce i wreszcie prac bezpośrednio Heideggera dotyczących. Tom wydany w bieżącym roku jest już drugim z kolei. W 1968 r. Hans-Martin Sass (profesor na uniwersytecie w Bochum, parę razy pisalem o innych jego pracach w przeglądach filozoficznej prasy RFN) wydał w tym samym wydawnictwie *Heidegger-Bibliographie*, rejestrującą heideggeriana z lat 1912—1967. Książka ta była podzielona na trzy zasadnicze części: pierwsza wymieniała pisma Heideggera (podówczas 112 pozycji, włączając w to wydania wielokrotne i częściowe) zgrupowane wedle lat publikacji, druga — tłumaczenia na języki obce (136 pozycji uporządkowanych wedle tłumaczonych dzieł), trzecia — literaturę o Heideggerze (2201 pozycji uporządkowanych wedle lat wydania, w ramach zaś danego roku — alfabetycznie). Wyodrębnienie trzeciej grupy tekstów nie było bynajmniej proste. Sass postanowił umieszczać w swej bibliografii tylko te teksty, które bezpośrednio dotyczyły Heideggera — ale nie zawsze łatwo było zdecydować, czy dany tekst bezpośrednio, czy tylko pośrednio odnosi się do Heideggera. Tak było np. ze znaną pracą Herberta Marcusego o Heglu (z 1932 r.). Marcuse poprzedził ją uwagą: „Wszystko, co praca ta wnosi do rozwinięcia i wyjaśnienia poruszonych w niej problemów, zawdzięcza filozoficznej pracy Martina Heideggera. Niech uwaga ta zastąpi wszelkie szczegółowe odnośniki”. Rozprawa Marcusego należy zatem niewątpliwie do heideggerianów, lecz trudno zakwalifikować ją jako pozycję bezpośrednio odnoszącą się do Heideggera (tym bardziej, że poza powyższą uwagą rzeczywiście nie ma w książce żadnych odnośników do Heideggera) (por. „Przedmowę” Sassa). Podobnie było z pracą Oskara Beckera *Mathematische Existenz* (1927), która wedle deklaracji samego autora nie powstałaby bez wykładów i ćwiczeń prowadzonych przez Heideggera we Fryburgu w latach 1919—1923. Także praca Medarda Bossa *Grundriss der Medizin* (1971) nie została świadomie uwzględniona przez Sassa, choć została przejrzana przez Heideggera zdanie po zdaniu i wedle słów Heideggera mogłaby być przez niego samego napisana. Sass zdecydował się też nie uwzględniać druków prywatnych, wydawanych w małych nakładach, gdzie jednak także można znaleźć rzeczy godne uwagi (por. „Vorbemerkungen” do książki omawianej).

W 1975 r. Sass wydał *Materialien zur Heidegger-Bibliographie* zawierające materiały i uzupełnienia do tomu poprzedniego. Nowa książka uzupełnia bibliografię pism samego Heideggera zarówno do roku 1967, jak i z lat 1968—1972 (44 pozycje). Dział drugi obejmuje nowe przekłady obcojęzyczne pism Heideggera (bez Japonii i ZSRR) (130 pozycji). Dział trzeci poświęcony jest recepcji Heideggera w Japonii, a opracowany przez T. Kakiharę i T. Kozumę z uniwersytetu Seikei. Ta część książki jest szczególnie interesująca: Japonia jest prawdziwą domeną myśli Heideggera! Sam choćby *Sein*

und Zeit został tam przełożony *sześciokrotnie*, ostatnio w 1971 r. A pamiętajmy, że jest to dzieło obszerne (437 stron małego druku), bardzo trudne w tłumaczeniu (wiem coś o tym, bo właśnie ślęczę nad przekładem paru paragrafów). Pozycji o Heideggerze wymienia się tu 249, nie uwzględniając tych, które zostały przytoczone w poprzednim tomie. Japończycy zjawiają się zresztą często we Fryburgu, by uczyć się u samego Heideggera — jedna z takich wizyt, profesora uniwersytetu tokijskiego Tezuki, stała się źródłem rozprawy Heideggera *Aus einem Gespräch von der Sprache*, dialogu między „pytającym” a Japończykiem.

Nawet z zewnątrz oceniany jest więc wpływ Heideggera na myśl japońską jako zjawisko wyjątkowe. Nic więc dziwnego, że wpływ ten — szczególnie zaś relacja myśli Heideggera z zen — ściąga od pewnego czasu uwagę badaczy (por. np. Niels C. Nielsen jr.: *Zen Buddhism and the Philosophy of Martin Heidegger*. W: *Filosofie Orientalis e pensiero Occidentale*. Firenze 1960, s. 131—137. „Atti dell Congresso Internazionale di Filosofia. Venezia 12—18 1958” vol. X czy choćby — nie uwzględniony zresztą w bibliografii Sassa — artykuł Egona Vietty: *Heidegger und Meister Zen*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 17 kwietnia 1957 r.). Koichi Tsujimura, mistrz zen z Kioto, tak mówi o Heideggerze: „Heidegger mówi niekiedy o *Tamtych*, co musi pozostać niewypowiedziane. My, w zen, mówimy często: *To* — mianowicie to jedno słowo, co poprzedza wszelką mowę. Od tego, leżącego przed wszelką mową słowa mogłaby biec droga ku *Tamtemu*, co musi pozostać niewypowiedziane. Droga, którą myśliciel Martin Heidegger wskazał nam, Japończykom”.

Następny, czwarty z kolei dział bibliografii Sassa poświęcony jest recepcji Heideggera w Związku Radzieckim w latach 1961—1972. Został on opracowany przez R. M. Gabitową i T. S. Grigoljuka z Akademii Nauk ZSRR. Warto zwrócić uwagę, że wraz z pozycjami wymienionymi w poprzednim tomie literatura heideggerianów w ZSRR sięga 100 pozycji. Najwięcej tytułów mają na swym koncie P. P. Gajdienko i T. J. Ojzerman; niektóre ich prace o Heideggerze znane są zresztą i u nas. (Poglądy badaczy radzieckich na Heideggera zostały także zaprezentowane niedawno polskiemu czytelnikowi w tomie *Marksizm a filozofia egzystencjalna*. PWN 1974).

Bardzo cennym uzupełnieniem pierwszego tomu jest rozdział piąty omawianej książki, zawierający opracowany przez E. Landolta z uniwersytetu w Katanii skorowidz do heideggerianów z lat 1917—1967. Systematyzuje on — pod względem treści — dane zebrane przez Sassa w *Heidegger-Bibliographie*. Jest tu m. in. skorowidz rzeczowy (wedle głównych terminów myśli Heideggera), osobowy, skorowidz miejsc (wymieniający miejscowości, w których przebywał Heidegger z wykładami lub odczytami, i kraje, w których

pisma jego były tłumaczone lub omawiane), systematyzacja literatury o Heideggerze wedle poszczególnych dzieł przez nią omawianych, a także wedle krajów lub języków publikacji. Liczba polskich publikacji o Heideggerze w uwzględnianym okresie jest nadzwyczaj skąpa (6) — dużo mniejsza niż w Kolumbii, Meksyku czy Wenezueli, nie mówiąc już o innych krajach. Co prawda Sass nie uwzględnia wszystkich polskich pozycji z tego czasu (uzupełnienia znajdują się dopiero w tomie drugim) — ale np. pracę F. Sawickiego *Pojęcie i zagadnienie nicości u Heideggera* wydrukowaną przez „Roczniki Filozoficzne” KUL-u wymienia dwukrotnie, jako osobną pozycję klasyfikuje też hasło „Heidegger” w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej. Największa liczba pozycji o Heideggerze ukazała się — jak widać ze skorowidzu — w krajach niemiecko-języcznych, Francji, Włoszech, USA i Japonii. Charakterystyczna jest też duża liczba tytułów w hiszpańskiej strefie językowej.

Skorowidz Landolta jest znakomitą pomocą w studiach nad Heideggerem. Jest świetnym uzupełnieniem do wydanego przez Hildegard Feick *Index zu Heideggers «Sein und Zeit»* (Max Niemeyer Verlag, Tübingen 1968, 2 wyd.). To dzięki niemu przede wszystkim bibliografia Sassa staje się czymś więcej niż tylko pomocą dla specjalistów — staje się niezbędnym przyczynkiem do zrozumienia myśli Heideggera w ogóle.

Szósty i ostatni dział to spis literatury o Heideggerze w latach 1919 (w tytule mylnie podane jest „1929”) — 1972. Są tu zarówno uzupełnienia do poprzedniego spisu, jak i pozycje nowo powstałe. Jest ich 1566 (wraz z japońskimi i radzieckimi). Pozycje polskich jest tym razem więcej — wymienione są wprawdzie nie wszystkie, ale chyba wszystkie ważniejsze. Książkę zamyka bardzo przydatny tu indeks osób.

Krzysztof Michalski